

Ewa Pieczykolan jest absolwentką Historii Sztuki KUL oraz warszawskiej Szkoły projektowania mody i kostiumu filmowego. Jej wielką pasją jest moda współczesna oraz historia ubioru. Na różnych etapach swojej pracy inspirowała się ubiorem historycznym, tworząc pewne kompilacje motywów czy form czerpanych z mody i sztuki epok minionych oraz mody współczesnej. Zafascynowana kostiumologią, pogłębiała jej tajniki podczas studiów na kierunku Historii Sztuki.

Kolekcja ubiorów „*La belle époque*” inspirowana jest **sztuką i modą Secesji**. Był to „okres, w którym po raz pierwszy tak konsekwentnie starano się połączyć w jednolitą całość sztukę, otoczenie człowieka, jego styl życia i ubierania”. Artyści plastycy pragnęli uczynić z ubrania dzieło sztuki. Secesyjnej stylizacji uległa cała sylwetka kobieca. Fascynacja linią falistą często o niespokojnym rytmie, płaską okonturowaną plamą, skłonność do asymetrii, wertykalizmu, niezwykłych proporcji wynikała z uwielbienia świata organicznego. Linie organiczne, obserwowane w naturze, poddawane przetworzeniu, przestylizowaniu i zsyntetyzowaniu, stawały się nie tylko motywem dekoracyjnym, ale symbolem siły. Zgodnie z zasadami nowej sztuki, nadawano kobiecej sylwetce kształt wijącej się linii, wiotkiej łodygi, cechy kwiatu, motyla lub pawia. Linia ciała nabrała secesyjnej smukłości, płynności i lekkości oraz kobiecości. Mimo, że ukształtowana przez secesyjny gorset wydawała się niezwykle naturalna i swobodna. Fascynacja nagim, kobiecym ciałem na przełomie XIX i XX sprawiała, że „nagie kobiety jawią się na fasadach budowli, oplatają ramionami i włosami wylewy wazonów, wyłaniają się z popielniczek, spoczywają w niedbałych postawach na grzbietach grzebieni. Kiedy indziej wirują w tańcu lub kroczą jakby we śnie lub w transie”.

